Nro. 59.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 23. Lipca 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Teatr Woyny.

Monitor Paryzki pod d. 3. Lipca zawiera co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała o położeniu woyska Francuzkiego następuiące wiadomości, datowane dnia 25go Czerwca:

Dnia 24. Czerwca iadł Cesarz obiad u Króla Saskiego. Wieczorem grali Francuzcy aktorowie na teatrze Dworskim iedną sztukę Moliera, na którey się oba NN. Monarchowie znaydowali. Król Westfalski przyiechał do Drezna dla odwiedzenia Cesarza. Dnia 25gó obieżdżał Cesarz rozmaite wychody lasów w około Drezna, przyczém 20 mil (Francuzkich) uiechał. N. Pan wyiechał był o 5tey godzinie popołudniu, a powrócił o godzinie 10tey wieczorem. Postawiono na Elbie dwa nowe mosty, naprzeciwko twierdzy Königstein. Skała Lilienstein, leżąca w odległości połowy wystrzału działowego, została umocnioną i osadzoną. W tém ważném stanowisku zakładaią magazyny i inne składy woyskowe. Obóz 60000 ludzi, opieraiący się o Königstein, a mogący rozwiiać się na obu brzegach Elby, nie będzie mógł bydź napadnionym, chociażby idąca na niego potęga nie wiedzieć iak liczną była. Król Bawarski założył w Nimfenburgu pod Monachiium obóz, który 25000 ludzi zaięło. Cesarz powierzył Marszałkowi Xięciu Castiglione naczelne dowództwo woyska obserwacyynego w Bawaryi. Woysko to zbiera się pod Wirceburgiem i składa się z 6 dywizyi piechoty, a 2 dywizyi iazdy. Wice-Król Włoski zbiera między rzékami Piave i Etsch woysko Włoskie, składaiące się z 3 korpusów; iednym z nich dowodzi Jenerał Grenier. Nowy korpus, który właśnie teraz zbiéra się w Magdeburgu pod rozkazami Jener. Vandamme, składa się iuż z 40 bataliionów i ma 80 dział. Marszałek Xiążę Eckmühl stoi w Hamburgu. Woysko iego wzmocnionem zostało oddziałami przybyłemi z Francyi i Hollandyi, tak dalece, iż się teraz w tém mieyscu więcéy woyska, iak niegdyś znayduie. Duńska dywizya połączona z woyskiem Xięcia Eckmühl, składa się z 15,000 ludzi. Drugi korpus woyska pod sprawą Xięcia Belluno składał się w czasie ukończonéy wyprawy woiennéy z iednéy tylko dywizyi; teraz zaś został uzupełnionym, i składa się z trzech dywizyi. Przy rozpoczęciu teraźnieyszéy wyprawy woiennéy były okoliczności tak naglące, że bataliiony iednego i tegoż samego pułku po różnych korpusach woyska rozdzielonemi zostawały. Wszystko przywiedziono teraz do porządku, a każdy pułk pościągał iuż do siebie wszystkie swe bataliiony. Każdego dnia przybywa mnóstwo bataliionów marszowych, ciągnących z Magdeburga, Wittenberga, Torgau i Drezna za Elbę. N. Cesarz ogląda codziennie te, które przechodzą przez Drezno. Furmanka woyskowa może teraz wozami podług dawnego wzoru, tudzież wozami podług wzoru nowego (zwanemi Nro. 2.), razem z furmanką *a la comtoise* sprowadzać na ieden miesiąc żywność dla całego woyska. N. Cesarz uznał, iż furmanka *a la comtoise*, tudzież wozy według dawnéy formy, maią swoie wady; rozkazał przeto, aby furmanka urządzoną była zwolna na wzór wozów Nro. 2, które 4ma końmi łatwo 20 cetnarów wieźć mogą. Woysko opatrzone iest także w młyny ręczne ważące tylko 18

funtów i mielące codziennie 5 cetnarów mąki. Każdy bataliion dostał 3 takie młyny. — Pracuią z naywiększą czynnością około pomnożenia warowni twierdz Głogowéy i Wittenberga. Z tego drugiego miasta chce N. Pan regularną utworzyć twierdzę; a że dawne warownie maią swoie wady, przeto rozkazał Jego Cesarska Mość, aby ie zasłonić 3ma koronnemi szańcami (*ouvrages couronnes**), i postępować przytém według sposobu, użytego przez Senatora Hrabiego Chasseloup Laubat w Alexandryi. Twierdza Torgau iest w dobrym stanie. Pracuią także z wielką gorliwością około obwarowania Hamburga. Jener. inżyniieryi Haxo udał się tamże dla założenia cytadelli i warowni na wyspach, przez co połączonym będzie Harburg z Hamburgiem. Inżyniierowie dróg i mostów buduią tamże dwa lataiące mosty na sposób mostów w Antwerpii, a to ieden na przystęp, a drugi na ustęp wody. Jen. Haxo ułożył także zarys nowéy twierdzy, która założoną będzie nad Elbą w okolicy Verden przy uyściu rzéki Have. Warównie Kuxhafen, mogące wytrzymać oblężenie, a opuszczone bez przyczyny i zburzone przez nieprzyiaciela, zakładaią się na nowo. Pracuią koło nich z wielką czynnością; nie będą one iedynie prostemi zamkniętemi bateryami, lecz staną się warowniami twierdzowemi, które, podobnie iak zamek Cesarski nad Skaldą, zasłaniać będą zbroiownię warsztatu okrętowego i mieysce wyrzucania kotwicy okrętów (*bassin*), które to mieysce myślą założyć nad Elbą od czasu, iak Inżynier Beaupre, dochodzący przez dwa lata głębokości téy rzéki, uznał, że ona ma takie własności iak Skalda, i że tam nay-większe okręty budować i zgromadzać można."

„Trzecia dywizya nowéy gwardyi, którą dowodzi Jen. Laborde, Officer wielce zasłużony, obozuie w lasach z przodu Drezna na prawym brzegu Elby. Czwarta dywizya pod sprawą Jen. Friant nadciąga teraz prawie z Wircburga. Kilka pułków onéyże iest iuż w drodze do Drezna. Iazda gwardyi liczy przeszło 9000 koni, artylerya ma przeszło 200 dział, a piechota składa się z 5ciu dywizyi, to iest z 4rech dywizyi nowéy, a iednéy dawnéy gwardyi. Siódmy korpus pod sprawą Jen. Reynier składa się z dywizyi Jen. Durutte złożonéy z Francuzów, i z dwóch dywizyi Saskich, które uzupełnionemi zostaną. Korpus ten stoi z przodu Görlitz obozem. Cała lekka iazda Saska wcieloną iest do niego i równie uzupełnioną zostanie. Król Saski każe uzupełnić także dwa piękne pułki kiryssiierów swoich. N. Cesarz kontent iest nadzwyczaynie z Królów i WW. Xiążąt Zwiazku Reńskiego. Król Wirtembergski popisał się szczególniéy; czyni ón w stosunku równe natężenia z Francyą, a woysko iego co do piechoty, iazdy i artyleryi, iest prawie całkiem uzupełnione. Xiążę Emilian Hessen-Darmstadzki, dowodzący kontyngensem Hessen-Darmstadzkim, celował nieustannie w przeszłéy i teraźnieyszéy wyprawie woiennéy zimną krwią swoią i nieustraszonym umysłem. Iest to młody, pełen nadziei Xiążę, któremu Cesarz nader iest przychylnym. Sascy tylko Xiążęta nie dostawili ieszcze w całkowitości swoich kontyngensów. Cytadella Erfurtska znayduie się w bardzo dobrym stanie i opatrzoną iest we wszystko; warownie około tego miasta są także podwyższone, i zasłonione posuniomemi na przód okopami; tym sposobem należy Erfurt do twierdz nayważnieyszych."

„Ieszcze nie zebrał się Kongres; spodziewamy się iednak, że to się w kilku dniach stanie; że cały miesiąc zszedł na niczém, Francya temu nie winna. Angliia niemaiąc żadnych pieniędzy, nie może ich dadź Mocarstwóm sprzymierzonym. Wynalazła ona iednakże nowy posiłkowy środek. Angliia, Rossya i Prusy, zawarły między sobą umowę, w skutku któréy zrobionych będzie kilkaset miliionów papiérowych pieniędzy, zaręczonych przez te trzy Mocarstwa. Sądze one, że tym sposobem opędzą wydadki woienne. W osobnych artykułach ręczy Angliia za trzecią część tych papiérowych pieniędzy, przez co cały dług Angielski w rzeczy saméy nowym długiem powiększony zostanie. Iest teraz pytanie, w którym Kraiu nowe te papiérowe pieniądze w obieg puszczone zostaną? Gdy się to światłą myślą zaymowano, kołysano się zapewnie tą nadzieią, że owe pieniądze kosztem Związku Reńskiego, ba nawet saméy Francyi, a mianowicie Hollandyi, Belgiium i Departamentów Reńskich w obieg puszczone zostaną. Iednakże od czasu zawartego rozeymu potwierdzonym został ten traktat. Rossya płaci swoie woysko

---

*) Ouvrage couronné *iest szaniec przed twierdzą z cztérech pół beluardów i cztérech kortyn usypany.*

papiérowemi pieniądzmi, które Poddani Pruscy przyymować są przymuszeni. Prusy same wypłacaią także żołd papiérowemi pieniądzmi. Angliia ma toż samo takie pieniądze; zdaie się więc, że każdy gatunek tych papiérowych pieniędzy nie znayduie już więcéy dostatecznéy dla siebie wiary, ponieważ te Mocarstwa postanowiły narobić wspólnie nowych papierowych pieniędzy. Kupcy i Wexlarze muszą nas więc teraz nauczyć, czy'i kredyt nowego papieru kredytem owych trzech Mocarstw rozmnażać można, lub też, czyli kredyt ten ma bydź ilością, wychodzącą z dzielenia iednéy liczby przez drugą. Zdaie się, że tylko iedna Szwecya dostała pieniądze od Anglii, a to około 5 do 600,000 funtów szterlingów. — Załoga Modlina iest w dobrym stanie. Pomnażaią tam warownie twierdzy. Zatrudniaią się właśnie teraz w głównéy kwatérze odcyfrowaniem doniesień Gubernatorów Modlina i Zamościa. Załogi obu tych twierdz maią w mocy swoiéy territoriium w obwodzie iednéy mili Francuzkiéy, ponieważ opasuiące ie woyska składały się z milicyi źle ubranych i źle uzbroionych. — Cesarz wziął na żółd swóy woysko Xięcia Poniatowskiego, i kazał ie na nowo urządzić; pozakładano warsztaty dla dostarczenia mu potrzeb iego. Zanim 20 dni przeminie, będzie to woysko uzbroné i znowu w dobrym stanie. — Chociaż to położenie iest świetném, i chociaż N. Cesarz ma teraz większą, iak niegdyś woienną potęgę, przecież pragnie On teraz bardziéy pokoiu. — Administracya kazała zakupić mnóstwo ryżu, ażeby żołnierz w ciągu wielkiego upału, czwartą część racyi swoiéy w ryżu pobierał.“

O zdarzeniach z korpusem Ochotników Pruskich Lützowa, o których udzieliliśmy iuż Czytelnikom naszym Pruskie, Wirtemberskie i Francuzkie wiadomości, ogłoszoném zostało także ze strony Rossyyskiéy następuiące urzędowe doniesienie:

Major Lützow nie wiedział nic o zawartym między woiuiącemi Mocarstwy rozeymie, gdy d. 8. Czerwca rozkazał Rotmistrzowi Kropf posunąć się i uderzyć z nienacka na miasto Hof, które przez ieden oddział Bawarski osadzonem było. Officer ten został od Dowodzcy miasta Hof o zawarciu rozeymu uwiadomionym; lubo ta wiadomość nie była urzędową, wstrzymał się przecież od kroków nieprzyiacielskich i powrócił nazad do Plauen do swego Dowodzcy Majora Lützowa. Ten postanowił wstrzymać ułożone działania i czekać w Plauen na dalsze urzędowe wiadomości. Otrzymał ón ie dnia 14. Czerwca od Saskiego Adjutanta Monbé. Officer ten oddał mu pismo Jen. Porucznika Gersdorfa, w którém tenże na słowo honoru zapewniał, iż rozeym zawartym został. Major Lützow postanowił natychmiast obrócić się drogą idącą z Gery ku Elbie, a Rotmistrz Jesenitz był mu dodany za Komissarza w celu dostarczania żywności. Nie przestaiąc na swoiém postanowieniu, sądził, że powinien także uwiadomić o tém Jenerała Gersdorfa, który takowe pismo podał niezwłocznie Cesarzowi i Xięciu Neufchatelskiemu. Ta rzeczywistość iest udowodniona. Major Schütz został od Jen. Gersdorfa upoważniony w razie potrzebnym namienić o niéy urzędownie. — Rzeczywistość ta dowodzi, iż Cesarz i Major jeneralny wiedzieli przed dniem 17. Czerwca, gdzie się Major Lützow ze swoimi żołnierzami znaydował; wiedzieli oraz, iż tenże Major oświadczył, że w skutku rozeymu chce się cofnąć do korpusu Jenerała Bülowa. — Przybywszy Major niedaleko Gery, dowiedział się, że to miasto przez ieden Francuzki oddział iest osadzone, i że ochotnik Schmidt, wysłany dnia 13go dla powrócenia Kommendantowi trzech żandarmów, schwytanych po zaszłéy o zawartym rozeymie wiadomości, poymanym i zatrzymanym został. Po nieiakich trudnościach uwolniono Schmida i zgodzono się na to, aby korpus Lützowa nie idąc przez Gerę ciągnął drogą idącą do Zeitz. — Major Lützow uprzaszał o Officera dla prowadzenia go w ciągnieniu iego do Elby; lecz odmówiono mu to i zostawiono mu tylko Saskiego Kommissarza Jesenitz. — Dnia 17go przybył korpus Lützowa w pobliskość Zeitz. Gdy i to miasto podobnież osadzoném było, przeto wolał ie Major obeyśdź, i wysłał zaraz samego Pana Jesenitz do Dowodzcy Wirtemberskiego, Pułkownika Beker, z uwiadomieniem o swoim przechodzie. — Tegoż samego dnia wieczorem stanął korpus Lützowa we wsi Kitzen dwie mile od Lipska. Zaledwie rozchełzano konie, gdy oznaymiono Majorowi, iż znaczna kolumna iazdy nadciaga. Rotmistrz Kropf, w znaczeniu Parlamentarza wysłany, spotkał w saméy rzeczy Pułkownika Bekera zbliżaiącego się w szyku boiowym na czele swoiego oddziału, i od tego to Officera dowiedział się Major,

że go Xiążę Padwy uprasza, aby nie postępował na przód, albowiem chce mu dodać Officerów, którzyby go daléy poprowadzili. Major obiecał czekać, a oba Dowodzcy przyrzekli sobie nawzaiem słowem honoru, nie dozwalać, aby ich żołnierze naymnieyszéy dopuszczali się zaczepki. — Ta umowa i wiadomość, iż kilku żołnierzy z iego korpusu zatrzymano, zniewoliły Majora do wysłania natychmiast Rotmistrza Kropfa do Lipska dla żądania niektórych obiaśnień w téy mierze od Xięcia Padwy i dla przyśpieszenia przybycia obiecanych Officerów. Pan Kropf udał się z Panem Kommisarzem Jesenitz w drogę. Od bramy Lipskiéy został iuż poprowadzony od straży i w swoim pokoiu od sześciu żołnierzy strzeżony. Xiążę Padwy oświadczył na przedstawienia Rotmistrza Kropf, iż go za Parlamentarza uznać nie może, ponieważ korpus iego składa się z rabusiów *(Brigands)*, rozkazał odebrać mu szpadę i obchodzić się z nim iak z ieńcem. Podczas, gdy Rotmistrz Kropf tak haniebnym sposobem był traktowany, a Major Lützow zaufany w świętości traktatów końca rzeczy oczekiwał, oznaymiono mu, iż mocny oddział iazdy ku wsi Kitzen się zbliża. Major wsiadł na konia i uyrzał w saméy rzeczy dążące śpieszno dwa oddziały woyska rozmaitéy broni z działami. Na czele pierwszego znaydował się Jen. Wirtemberski Normann, a za drugim Francuzki Jen. Fournier. Do ostatniego, o którym Jen. Normann mówił, iż ma naczelne dowództwo, osądził Major za rzecz potrzebną udać się dla wywiedzenia się o przyczynie tego nieprzyiacielskiego uzbraiania, i razem aby oświadczyć, że stosownie do rozeymu chce póysdź ku Elbie, dodaiąc, iż ze swoiéy strony dopełnił warunków sumniennie, a zatém spodziewa się, że i z nim podobnymże sposobem postąpiono będzie. Jen. Fournier odpowiedział daiąc słowo honoru, iż bynaymniéy nie myśli na Majora uderzać, i że Prusakom w ciągnieniu ich do Elby przeszkadzać nie będzie, i tylko ich iedynie prowadzić zamyśla. Podczas téy rozmowy nadciągały kolumny nieprzyiacielskie coraz bliżéy, chociaż przedstawiano, żeby lepiéy było wstrzymać ie aż do końca obopólnych oświadczeń. Major Lützow powrócił zaraz po téy rozmowie do Kitzen i dał rozkaz do wyruszenia, ponawiaiąc razem pod karą śmierci zakaz nie wszczynania naymnieyszéy zaczepki. Takowy rozkaz uskuteczniono natychmiast, a korpus ciągnął gościńcem Lipskim, maiąc na czele Kozaków, Rossyyskich huzarów i szwadron Pruskich ułanów. Ostatnie trzy szwadrony postępowały za tym pierwszym oddziałem. Tabory szły przodem woyska. Ledwo co się korpus o 500 kroków posunął, gdy ze wszystkich strón od nieprzyiacielskich kolumn napadnięty został, które z nienacka z wielu mieysc wysunąwszy się i popuściwszy cugli, z pałaszem w ręku przypadły wołaiąc: „Proście o pardon psy Pruskie!“ Jen. Normann zagrzéwał sam swoich żołnierzy, używszy tak haniebnego wyrazu. Prusacy i Rossyanie zostaiąc przez uroczyste zapewnienie nieprzyiacielskich Jenerałów bez obawy, będąc związani prócz tego surowym zakazem swych Szefów, nie dali żadnego odporu w chwili niespodziewanego ataku. Ten zaś odpór, który późniey dawali, miał bardzo mały skutek. Naymnieyszéy cząstce tego korpusu udało się przez ucieczkę uyśdź tego haniebnego losu, który mu gotowano. Reszta zaś została pobitą, poymaną zranioną i do Lipska poprowadzoną. Officerowie i prości żołnierze doznali tam naysroższego obeyścia się; zabrano im konie, broń i bagaże, i postąpiono z nimi, iak z rozbóynikami, a nie iak z ieńcami woiennymi. — Szef szwadronu Aschenbach, który na początku potyczki znalazł środek umknienia do Lipska, chciał się przed Xięciem Padwy użalić na zdradę, któréy towarzysze iego doznali; lecz nie miano żadnego względu na iego przedstawienia, musiał ustąpić przemocy, został rozbroiony i do Lipska iako ieniec przyprowadzony.

W tymże samym dniu, w którym ten umyślny gwałt korpusowi Lützowa wyrządzonym został, przybył Major Schütz do Drezna dla przywiezienia wszystkim Szefóm oddziałowych korpusów rozkazu względem zachowywania się według rozeymu, i powracania za Elbę. Jen. Barklay de Tolli wysłał śpieszno tego Officera, skoro się tylko dowiedział, że Major Lützow znayduie się w okolicy Plauen. Major Schütz udał się d. 17. Czerwca (w dniu przybycia swego do Drezna i napadnienia na woysko sprzymierzone) w południe do Xięcia Neufchatelskiego, Majora jeneralnego, i uwiadomił go o celu swego posłannictwa. Xiąże zdawał się to pochwalać i do dalszéy upoważniać go podróży; oświadczył iednak zaraz, iż musi ią odwlec, dopóki się nie dowie, gdzieby się Major Lützow znaydował, zapewniaiąc, iż dotąd żadnéy o nim nie miał wiadomości; a gdy Major Schütz odpowiedział, iż rze-

czony korpus według ostatnich wiadomości w okolicach Plauen się znayduie, powtórzył Xiążę toż samo oświadczenie. — Jen. Monthion, Szef sztabu jeneralnego Xięcia Neufchatelskiego, mówił w téy saméy myśli z Majorem Schützem, twierdząc, iż żadnéy wiadomości o korpusie Lützowa nie ma; proponował iednak Majorowi udać się natychmiast do Zerbst, i wezwać na mocy otrzymanego zlecenia Majora Hellwig do cofnienia się do Jen. Bülowa; dodał prócz tego, iż droga tylko dwa dni go wstrzyma, i że ón (Jen. Monthion) spodziéwa się tymczasem pewne powziąć wiadomości o pobycie Majora Lützowa i iego oddziału. Major Schütz sądził, iż musi przyiąć tę propozycyę, lecz podczas swego powrotu z Zerbst dowiedział się z swém nadzwyczayném zadumieniem, iż korpus Lützowa napadniętym i rozbroionym został tegoż samego dnia (17go Czerwca), którego Major jeneralny zapewniał, iż zupełnie żadnéy o tym korpusie nie ma wiadomości, dla czego na odiazd Majora Schütza pozwalać nie mógł. Major Schütz sprawiedliwą uniesiony urazą, udał się w ten moment do Xięcia Neufchatelskiego. Po wielu czynionych mu trudnościach otrzymał nakoniec audyencyę, w któréy Xiążę na iego przedstawienie odpowiedział: „Trzeba tę rzecz tylko za nieporozumienie uważać, zresztą ci co uderzyli, byli Wirtemberczykowie; wreszcie pisał iuż w tym względzie do Kommissarzy rozeymowych w Neumarkt zostaiących, aby potrzebne dali obiaśnienia. Baron Martens, który d. 24. Czerwca od Jen. Bülowa wysłany był z żądaniem, aby wyrządzony korpusowi Lützowa gwałt był ściśle śledzonym i cała ta rzecz przez wspólną Kommissyę rozstrząśnioną została, podobnież zbaczaiącą otrzymał odpowiedź. Xiążę odpowiedział tylko, iż względem namienionego przedmiotu dość obszérnie pisał do Jenerała Barklay de Tolly, i że niezwłocznie kopię tego listu Jen. Bülow udzieli. W liście owym twierdzi Major jeneralny, że Major Lützow ieszcze d. 7. Czerwca o rozeymie był uwiadomionym, co iednak z przedsięwziętych w wywodzie słownym iednozgodnych zeznań wcale się nie okazało; twierdzi oraz, że Major Lützow Officerowi od Sztabu jeneralnego, który mu punkta rozeymu w kopii przywiózł, kazał powiedzieć, iż rozeymu nie uznaie. Rotmistrz Monbé przywiózł Majorowi d. 14 Czerwca pierwszą wiadomość o rozeymie. Był ón nawet oddawcą listu pisanego przez Majora Lützow do Jen. Gersdorfa, który przez niego Xięciu Neufchatelskiemu i Cesarzowi był wręczonym. Iakimże sposobem chcą zaprzeczać rzeczywistości tak mocno udowodzione? Nakoniec twierdzi Xiążę Neufchatelski, iż Major Lützow od d. 7. do 18. Czerwca nie poprzestał kroków nieprzyiacielskich. I to nie iest udowodnione; Major albowiem wszelkich kroków nieprzyiacielskich poprzestał, dowiedziawszy się o zawartym rozeymie. Co więcéy, odesłał ón nawet przez ochotnika Schmida do Gery trzech żandarmów, chociaż takowi ieszcze przed uwiadomieniem o rozeymie poymani byli. Iedno tylko zadosyć uczynienie, które Major jeneralny Jenerałowi Barklay de Tolly proponuie, iest wzaiemna wymiana ieńców po dniu 4tym Czerwca schwytanych.

Do tego załączone są następuiące pisma urzędowe:

List Xięcia Neufchatelskiego, Majora Jeneralnego, do naczelnego Dowodzcy wóysk sprzymierzonych Jen. Barklay de Tolly.

Z Drezna d. 25. *Czerwca* 1813.

Mości Panie Jenerale Barklay de Tolly! — Mam honor uwiadomić JW. Pana iak nayśpiesznie o postępku Majora Lützowa i o zaszłych z tego powodu wypadkach. Ten Major, Szef krążącego korpusu, był ieszcze d. 7go o rozeymie uwiadomiony. Kopiia tego rozeymu została mu przez Officera Sztabu jeneralnego przysłaną; dowiedział się ón iuż o nim z tłómaczenia Niemieckiego, które Xiążę Waymarski kazał zrobić, drukować, publicznie poprzybiiać i w wielkiéy liczbie rozdać. Major Lützow oświadczył Officerowi od Sztabu jeneralnego, który mu przywiózł wiadomość o rozeymie, że takowego nie uznaie. Czyniono mu tę uwagę, iż 12go Czerwca musi iuż bydź za Elbą, dla tegoby mu więc czasu tracić nie należało; ón zaś kazał oświadczyć, iż korpus iego iest korpusem Ochotników. Od 7go aż do 18go Czerwca nie przestał Pan Major Lützow działać po nieprzyiacielsku; wstrzymał ón Bawarską i Drezdeńską pocztę i wybierał kontrybucye, iak to ośmnaście wywodów słownych okazuie; przytrzymał na drodze różne osoby cywilne i woyskowe, werbował nieustannie w Kraiu młodych ludzi i studentów z Akademii, uderzał na oddziały i chwytał gońców przybywaiących z Augsburga i Włoch, tudzież poiedynczo ciągnących żołnierzy. Cesarz i

Król, Pan móy Naymiłościwszy, przybył dopiéro d. 10. do Drezna, a dnia 14go widząc, iż kroki nieprzyiacielskie trwaią bez przerwy za iego plecami, rozkazał ciągnącym do woyska oddziałóm stanąć, uszykować się w hufce i uderzyć na krążących Ochotników, ieżeliby takowi stosownie do punktów rozeymu do d. 12. Czerwca nie chcieli póyśdź na mieysca swoich przeznaczeń. Inne korpusy udaiące się za Ochotników odpowiedziały, iż rozeymu uznać nie mogą, daiąc przyczynę, że do Swedzkiego należą woyska: drugie zaś mówiły, iż zostawały w służbie Angielskiéy a ieszcze inne, iż nie podlegaiąc nikomu, powstańcze stanowią korpusy. N. Cesarz i Król uznał zatém za rzecz potrzebną wydać Rozkaz dzienny, który tu w kopii załączam. Dnia 16go wydałem i ia równie podobny rozkaz. Iednakże mam honor zaproponować JW. Panu, aby tych Ochotników, którzy są teraz w naszéy mocy, lub ieszcze w nią dostać się mogą, wymieniać za ludzi naszych od dnia 4. Czerwca przez żołnierzy ze strony JW. Pana poymanych. I my także mamy się na nie dopełnienie Art. 4go rozeymu uskarzać, gdzie między innemi to iest wyrażone; „Od uyścia Katzbachu do Odry, bierze liniia demarkacyyna swóy kierunek wzdłuż brzegu Odry aż do Saskiéy granicy i t. d.“ Podług tych wyrazów, Krossen w naszéy linii demarkacyynéy iest położone, a przecież nie chcą z niego ustąpić Prusacy, chociaż i prawo iest na naszéy stronie i żadna ztąd nie powinna wyniknąć kłótnia. Biorę w téy mierze samego JW. Pana za Sędziego. Dla uniknienia iednakże wszelkich niesnasek, proponuie N. Cesarz i Król, ażeby ta przestrzeń Kraiu za neutralną uważaną była, tak, żeby ani od połączonych wóysk, ani też od Francuzkiego i sprzymierzonego woyska osadzoną nie była. Lekkie woyska JW. Pana krążą po Kraiu aż od bram Lignicy. Upraszam zatém JW. Pana o wydanie rozkazów w téy mierze. Proszę JW. Pana przyiąć zapewnienie mego naywiększego upoważenia.

Xiążę Wice - W. Hetman, Major jeneralny woyska Francuzkiego :

(Podpisano) Alexander.

Rozkaz dzienny.

Stosownie do zawartego rozeymu, powinny były wszystkie nieprzyiacielskie woyska do d. 12go ustąpić z téy strony Kraiu, obiętego liniią wyrażoną w rzeczonéy umowie. W skutku tego maią bydź wszyscy żołnierze do woyska nieprzyiacielskiego należący, czy oni podiazdowe, lub też inne korpusy składaią, albo poiedyńczo ciągną, przytrzymani bez względu na nazwisko, iakieby sobie tylko przybrać mogli. Należy ich gwałtem trzymać na wodzy. Równie należy baczyć z naywiększą pilnością, aby wszyscy Prusacy znayduiący się z téy strony linii, byli przytrzymywani. Dowodzcy rozmaitych korpusów maią kazać nayściśléy przeglądać lasy. Powzięto bowiem wiadomość, że skryło się w nich wiele nieprzyiacielskich krążących żołnierzy, dla zaczęcia znowu swego rzemiosła wtenczas, gdyby kroki nieprzyiacielskie znowu rozpocząć się miały. Dowodzący Jenerałowie w Magdeburgu, Lipsku i Wittenbergu maią ciągnąć przeciw wszystkim nieprzyiacielskim kolumnóm, znayduiącym się w obwodzie, na którym bydź nie powinny. Przytrzymani żołnierze maią bydź natychmiast rozbroieni i poymani, o czém rapporty zdawać należy. W Dreźnie d. 19. Czerwca 1813.

Xiążę Wice - W. Hetman
Major jeneralny:

(Podpisano) Alexander.

Rzut oka na niektóre nayważnieysze wypadki roku 1812.

(Ciąg dalszy.)

Z powodu wyżéy wyrażonych przyczyn, daleko obfitsze są wiadomości które w tymże samym czasie z Anglii nas doszły. Nie możemy sobie iednakże pochlebiać przy szczupłych w ręku naszych zostaiących materyałach, abyśmy czysty i żywy obraz Kraiu tego, który od lat dwudziestu przez swe polityczne zachowywanie się tak znaczny wpływ ma na dobro i nieszczęścia Europy, wystawić mogli tak, iak ón okazywał się oczóm każdego dostrzegacza; iednakże możemy z poiedyńczych zdarzeń ułożyć zarys, mogący w pamięci naszéy dawny odnowić obraz.

Naypierwszém zdarzeniem w tym Kraiu,

na które baczne zwrócimy oko, iest zagaienie Parlamentu. Iest ono zawsze znakomitą epoką nie tylko dla W. Brytanii, ale i dla całego świata; roztrząsane bowiem bywaią tam autentycznie zewnętrzne i wewnętrzne sprawy, które w ciągu roku bywaią przedmiotem stronniczego ducha dziennikarzy, i właśnie tym sposobem często z nayszkodliwszéy wystawiane są strony.

Dnia 7go Stycznia stanąwszy Królewska Kommissya w Izbie Wyższéy, zagaiła imieniem Xięcia Rejenta posiedzenie mową, która tym razem szczególniéy umiarkowaniem wyrazów celowała *). Jego Królewicowska Mość oświadczył naypierwéy żal swóy z powodu dotąd trwaiącéy słabości Nayiaśnieyszego Oyca swoiego, polecił potém staranność o utrzymanie Dworu Królewskiego, i oświadczył ukontentowanie swoie z dobrego stanu rzeczy w Hiszpanii i Portugalii, zapewniaiąc, że równie i na przyszłość będzie mógł wspiérać należycie te Kraie. Podobnież i nad wypadkami w Indyach Wschodnich wynurzył Xiążę Rejent swoie ukontentowanie, polecaiąc sprawę w téy części świata troskliwości Parlamentu. Pochlébiał sobie, iż zaszłe z Ziednoczonemi Stanami północnéy Ameryki nieporozumienia, w dobry sposób załatwione bydź mogą.

W Izbie Wyższéy zapyroponował Hrabia Schaftesbury zwyczayny adres podziękowania; iest to, iak wiadomo, nic innego, iak tylko odgłos mowy zagaiaiącéy; takowy poparty został przez Lorda Brownlow.

Lord Grenvillle (teraźnieysza głowa opozycyi w Izbie Wyższéy) rzekł na to, iżby sobie życzył, żeby adres w takim kształcie mógł bydź ułożony, aby całéy Izby pochwałę mógł zyskać; nie zadziwia go bynaymniéy, że ci, którzy to smutne i zgubne systema popiéraią, i ci, którzy takowe wprowadzili, będąc przyczyną nędzy i klęsk, wynikłych z niego i koniecznie ieszcze wyniknąć maiących, swoich pochwał adressowi nie szczędzą. Nie zamyśla ón iednak poprawy tego adressu proponować. Chociażby właściwie do zwyczaiu należało, zaraz na naypiérwszém posiedzeniu wszystkie polityczne predmioty Kraiu w iednéy obiąć dyskussyi; iednakże takowe w szczególności takiéy są wagi, iż onych powierzchownie dotykać nie można; przeto chce tylko przeciw niektórym punktóm adressu protestować, ażeby iego milczenie nie miało pozoru, iakoby na wszystko w ogólności się zgadzał. Nad temi wyrazami adressu, które tak smutnego stanu zdrowia Jego Królewskiéy Mci, iak i utrzymania Królewskiego Dworu się tyczą, żadna różność zdań zachodzić nie powinna; równie także względem uznania zasług Officerów i karności wóyska. Co zaś do innych punktów addressu, sam obowiązek każe mu wyznać, że dotąd przy swoiém dawném pozostaie zdaniu, i że w takowém przez doświadczone wypadki tém mocniéy utwierdzonym został. Co się tycze walki na Półwyspie (w Hiszpanii i Portugalii) iest ón dotąd tego ieszcze zdania, ażeby z środkami, które się nagle wyczerpuią w téy woynie, a któréy końca przewidzieć nie można, iak nayoszczędniéy się obchodzić, a to dla własnéy mogącéy wyniknąć potrzeby. Równie nie może ón ieszcze dotąd dadź swoiéy pochwały środkowi, który spodlonéy monecie wymuszony bieg nadał, zkąd właściwie tylko sam bank Angielski ciągnie korzyści. Gdyby tylko powiedział, że względem Irlandyi w iednakowém, iak dawniéy, zostaie mniemaniu, toby za słabego użył wyrazu, gdyż takowe dziesięciorako w nim się umocniło. Sprawy Irlandzkie powinnyby koniecznie w ciągu teraźnieyszego posiedzenia bydź rostrzygnione.

Lord Liwerpol (natenczas Sekretarz Stanu w Wydziale woiennym) odpowiedział mu na to. Chociaż w tak ważnéy sprawie, rzekł ón, życzyłby sobie zupełnéy zgodności głosów, nie chce iéy atoli kosztem wolnego wynurzania się rozmaitych umysłów w sprawach publicznych. Szlachetny Lord oświadczył, iż dotąd przy swoich pozostaie mniemaniach, nie wyłączaiąc tych nawet, które za błędne uznano. Co się tycze sprawy Półwyspu, gotów iest środki Rządu w téy mierze usprawiedliwić. Toż samo ma się rozumieć i o przedmiocie, który zacnych Lordów przy końcu ostatniego posiedzenia tak mocno zatrudniał. Dowiedzie ón, że środki Rządu w tym względzie naydobroczynnieysze miały skutki. Względem Irlandyi, będzie ón miał sposobność obiaśnienia dostatecznie tak swego, iak i Kollegów swoich zdania, skoro tylko rzecz ta do rostrząśnienia przyydzie.

Lord Grey rzekł, iż nie mógłby się

*) *Cała ta zagaiaiąca mowa umieszczona iest w Nrze 20tym przeszłoroczney Gazety naszéy, na stronnicy 159, 160., i 161.*

czuć szczęśliwym opuszczaiąc Izbę bez zupełnego przyznania tego, co poprzedniczo szlachetny iego Przyiaciel (Lord Grenville) powiedział. Nie mógł ón tego dokładnie zrozumieć, o czém szlachetny Lord z drugiéy strony napomknął, mówiąc o środkach, tak nader dobroczynne skutki dla Kraiu maiących. Czy nie chciał ón przez to dadź do zrozumienia, że postępowanie przeciw Ameryce szczęście Kraiu pomnaża? On ze swoim szlachetnym Przyiacielem dotąd dawnemi tchnie zasadami; a skutki iuż okazały, iak zgubném iest to systema, przeciw któremu nie przestał powstawać. Szlachetny Lord z drugiéy strony nadmienił nieco o potrzebie wspiérania Xięcia Rejenta. Czy nie chciał ón przez to dadź do zrozumienia, iż ci wszyscy, którzyby się środkom Rządu opierali, za uwłaczaiących uszanowaniu Xięcia Rejenta uważani bydź maią? Nie przestanie ón nigdy, ktokolwiek bądź będzie Ministrem, popiérać środków, zdaiących się bydź dogodnemi dla powszechnego dobra; przeciwnie zaś tym się sprzeciwiać, które zgodnie ze swoim obowiązkiem za szkodliwe uzna i t. d.

Xiążę Norfolk ganił postępowanie Rządu w Irlandyi; chciał ón dadź poznać, iakoby rozumiał, iż Lord Liwerpol tak się wyraził, że cały Kray od iednego do drugiego końca podniósł głos swóy za Rządem ze względu tego postępowania. To było powodem do niektórych oświadczeń.

Potém nastąpiły ieszcze mniéy znaczące uwagi, adres został uchwalonym, a podanie onego w zwykłym kształcie nakazano.

(*Dalszy Ciąg nastąpi.*)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 11. do dnia 15. Lipca 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Cieptomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
11	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 9.	† 13, 3.	89, 33.	*P. P. Z. cichy*	*iasno.*
	2. po połud.	27, 10, .9	† 19, 2.	58, 57.	*Po. W. W. średni*	*chmury.*
	10. w nocy	27, 10, 10.	† 14, 5.	78, 07.	*Po. W. słaby*	*pogoda.*
12	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 9.	† 12, 3.	80, 57.	*Po. W. W. słaby*	*pogoda.*
	2. po połud.	27, 10, 8	† 18, 7.	59, 33.	*Po. W. słaby*	*chmury.*
	10. w nocy.	27, 10, 11.	† 14, 7.	79, 80.	*Po. W. słaby*	*chmury, błyskaw*
13	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 7.	† 11, 7.	85, 61.	*Po. Po. W. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 10, 5.	† 18, 3.	63, 61.	*Po. Po. W. słaby*	*słota.*
	10. w nocy	27, 10, 9.	† 14, 3.	82, 57.	*Po. słaby*	*chmury.*
14	*Wsch. Słońc.*	27, 10, 9.	† 11, 8.	87, 61.	*W. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 10, 11.	† 19.	57, 52.	*P. P. W. słaby*	*gęste chmury.*
	10. w nocy	27, 11, 2.	† 16.	75, 99.	*P. P. W. słaby*	*chmury.*
15	*Wsch. Słońc.*	27, 11, 3.	† 13, 3.	85, 04.	*Po. Po. W. słaby*	*chmury.*
	2. po połud.	27, 11, 4.	† 17, 7.	63, 13.	*P. P. W. słaby*	*słota.*
	10. w nocy	27, 11, 11.	† 14.	86, 19.	*P. P. Z. słaby*	*chmury.*

Omyłka. *W przeszłym Nrze téy Gazety w Dostrzeżeniach meteorologicznych d. 6go o godzinie* 10. *w nocy, zamiast* 27, 0, 11, *poprawić* 28, 0, 11; *a d.* 8. *o godzinie* 10. *w nocy zamiast* 28, 11, 4, *poprawić* 27, 11, 4.